

Rozumna lektura Biblii

09. Stary Testament – prorocy strażnikami Przymierza

Księgi prorockie są najliczniejszą grupą ksiąg w Biblii. Cztery główne księgi (Izajasza, Jeremiasza, Ezechiela i Daniela) oraz dwanaście mniejszych – końcowe księgi napisane w okresie ok. 760 i 740 roku p.n.e. – zawierają bogate i różnorodne przesłanie od Boga. Określenia „mniejsi prorocy” i „wielcy prorocy” używa się tylko ze względu na objętość ksiąg i nie ma to nic wspólnego z ich znaczeniem.

CHARAKTER PROROCTWA

Księgi te sprawiają szczególne trudności przy czytaniu i interpretacji. Związane jest to zazwyczaj z niewłaściwą oceną ich funkcji i formy.

Znaczenie proroctwa

Podstawowa trudność dla większości współczesnych czytelników wynika z niewłaściwego rozumienia słowa „proroctwo”, kojarzonego z pierwszą definicją słownikową: „przepowiedzenie lub przewidzenie tego, co ma nastąpić”. Dlatego najczęściej chrześcijanie czytają te księgi po to, by znaleźć tam zapowiedzi przyjścia Jezusa i pewne cechy okresu Nowego Przymierza – tak, jakby zapowiadanie wydarzeń w bardzo odległej przyszłości było głównym zadaniem proroków. W rzeczywistości wykorzystywanie tych ksiąg tylko w takim celu jest bardzo wybiórcze. Statystycznie proroctwa mesjanistyczne stanowią mniej niż dwa procent proroctw starotestamentowych, a mniej niż ich pięć procent opisuje okres Nowego Przymierza. Tylko mniej niż ich jeden procent dotyczy zapowiedzi rzeczy przyszłych.

Prorocy rzeczywiście zapowiadali przyszłe wydarzenia, lecz zwykle była to najbliższa przyszłość państwa judejskiego i izraelskiego oraz innych okolicznych narodów, a nie nasza przyszłość. Dlatego jednym z kluczy do zrozumienia ksiąg prorockich jest poznanie wypełnienia się tych proroctw. Jednak, aby to było możliwe, musimy sięgnąć do tych czasów, które dla nich były przeszłością, a dla nas są już przeszłością.

Prorocy rzecznikami Boga

Nieporozumieniem jest uważać proroków jedynie za tych, którzy zapowiadają przyszłe wydarzenia. Ich głównym zadaniem było przemawianie w imieniu Boga do ludzi im współczesnych. To właśnie „ustna” natura ich proroctw sprawia nam tak wiele problemów ze zrozumieniem.

Na przykład, spośród setek proroków w starożytnym Izraelu, jedynie szesnastu zostało wybranych do przekazania przesłania od Boga, które miało być później zebrane i spisane w formie ksiąg. Wiemy, że inni prorocy, tacy jak Eliasz i Elizeusz, odgrywali bardzo istotną rolę w przekazywaniu Bożego Słowa Narodowi Wybranemu, a także innym narodom. Ale więcej wiemy o nich samych, niż o tym, co właściwie mówili. To, co zrobili, opisane jest o wiele szerzej niż to, co powiedzieli – a to, co powiedzieli, zostało bardzo konkretnie i jasno umiejscowione w kontekście ich własnych czasów przez autorów opowiadań starotestamentowych, w których się owi prorocy pojawiają. W przypadku kilku proroków, takich jak Gad (1 Sm 22; 2 Sm 24), Natan (2 Sm 7,12; 1 Krl 1) czy Chulda (2 Krl 22), mamy do czynienia z połączeniem proroctwa oraz biografii – podobnie jak w przypadku Jonasza i w mniejszym stopniu Daniela. Lecz, ogólnie rzecz biorąc, w narracyjnych księgach Starego Testamentu czytamy o prorokach, ale nie mamy ich wypowiedzi. Natomiast w przypadku ksiąg prorockich słyszymy wypowiedzi Boga przez proroków i bardzo mało czytamy o samych prorokach. Ta jedna różnica jest powodem większości problemów, jakie ludzie mają ze zrozumieniem ksiąg prorockich w Starym Testamencie.

Trudno jest przeczytać którąś z tych dłuższych ksiąg prorockich za jednym razem prawdopodobnie dlatego, że nie miały być odczytywane w taki sposób. W większości są one zbiorami wypowiedzi prorockich

nie zawsze przedstawionych w swojej pierwotnej kolejności chronologicznej, często bez jakichkolwiek wskazówek co do tego, gdzie się dana wypowiedź kończy i zaczyna następna. Często nie ma tam też żadnych wskazówek, co do ich tła historycznego. W dodatku, większość z tych wypowiedzi ma formę poezji.

Problem historii

Współczesnym czytelnikom jest o wiele trudniej zrozumieć Słowo Boga przekazane przez proroków, ponieważ komplikacje sprawia dystans historyczny. Trudniej jest nam je zrozumieć, niż Izraelitom, którzy te same słowa słyszeli osobiście. To, co dla nich było jasne, staje się niezrozumiałe dla nas. Dlaczego? Częściowo dlatego, że oryginalni słuchacze mają niewątpliwą przewagę nad tymi, którzy odczytują słowa mówcy jak gdyby z drugiej ręki – była o tym mowa w konspekcie o przypowieściach Jezusa. Lecz nie w tym jest największa trudność. Jako ludzie, którym obce jest religijne, historyczne i kulturalne życie starożytnego Izraela, mamy ogromne trudności z umieszczeniem słów wypowiedzianych przez proroków w ich właściwym kontekście. Często trudno nam zrozumieć, do czego one nawiązują i dlaczego.

FUNKCJA PROROCTWA

Aby zrozumieć, co Bóg chce nam przekazać poprzez te natchnione księgi, musimy najpierw jasno zrozumieć rolę i funkcję proroka w Izraelu. Należy podkreślić trzy sprawy:

- Prorocy byli pośrednikami nawołującymi do przestrzegania przymierza. Poprzedni konspekt omówił Zakon jako przymierze pomiędzy Bogiem, a Jego ludem. Przymierze to zawiera nie tylko prawa, których należy przestrzegać, lecz opisuje też różne kary, jakie Bóg musi zastosować, jeśli nie będzie ono przestrzegane. Opisuje także różne błogosławieństwa, którymi Bóg obdarzy Izraelitów, jeśli okażą posłuszeństwo wobec Niego. Kary określane są słowem „przekleństwa”, a korzyści – „błogosławieństwa”. Nie tyle istotne jest zgłębianie znaczenia tych słów, co zauważenie tego, że Bóg nie tylko daje Zakon, lecz domaga się także jego przestrzegania.

Tutaj właśnie rozpoczyna się rola proroków. Bóg ogłaszał przez nich konieczność wprowadzania Zakonu w życie z jego pozytywnymi lub negatywnymi skutkami – błogosławieństwem lub przekleństwem. Lud musi jasno zrozumieć skutki w ich życiu błogosławieństwa lub przekleństwa. Mojżesz był pośrednikiem Zakonu, kiedy Bóg ogłosił go po raz pierwszy, a tym samym Mojżesz stał się wzorcem dla proroków. Są oni pośrednikami Boga, Jego rzecznikami wypowiadającymi się w sprawach przymierza. Przez nich Bóg przypomina pokoleniom żyjącym po Mojżeszu, że jeśli będą przestrzegać Zakonu, zaowocuje to błogosławieństwem, lecz jeśli nie – skutkiem będzie kara.

Błogosławieństwa, oczekujące Izrael za dochowanie wierności przymierzu, wymienione są przede wszystkim w Kpł 26,1-13; Pwt 4,32-40; 28,1-14. Lecz błogosławieństwom tym towarzyszy ostrzeżenie – jeżeli Izrael nie będzie posłuszny Zakonowi, błogosławieństwa ustaną. Natomiast kary (przekleństwa) za łamanie Zakonu zostają wymienione przede wszystkim w Kpł 26,14-39, Pwt 4,15-28 oraz 28,15 – 32,14.

Prorocy nie tworzyli sami błogosławieństw i przekleństw, które wypowiadali. Bóg ogłaszał przez nich swoje pragnienie wcielania przymierza w życie na korzyść lub szkodę Izraela, w zależności od tego, czy byli wierni przymierzu czy nie. Pozostawało to zawsze w zgodzie i opierało się na tych błogosławieństwach i przekleństwach, które były częścią Kpł 26, Pwt 4 oraz Pwt 28-32. Dokładne zapoznanie się z tymi rozdziałami pomaga znakomicie w zrozumieniu wypowiedzi prorockich.

Zakon zawiera takie rodzaje błogosławieństw zbiorowych, jak: życie, zdrowie, powodzenie, urodzaj, szacunek i bezpieczeństwo. Większość rozmaitych błogosławieństw można zaliczyć do którejś z tych sześciu głównych grup. Jeśli chodzi o przekleństwa, Zakon opisuje kary zbiorowe, które można ująć w dziesięć grup: śmierć, choroba, susza, nieurodzaj, niebezpieczeństwo, zniszczenie, klęska, wysiedlenie, nędza i wstyd. Większość przekleństw będzie można zaliczyć do którejś z nich.

Te same grupy pojawiają się w wypowiedziach prorockich. Na przykład, kiedy przez proroka Amosa Bóg chce zapowiedzieć przyszłe błogosławieństwo dla narodu (nie dla pojedynczego człowieka), czyni to za pośrednictwem metafor związanych z urodzajem, życiem, zdrowiem, powodzeniem, szacunkiem oraz

bezpieczeństwem (Am 9,11-15). Kiedy w czasach Ozeasza zapowiada dzień sądu dla nieposłusznego narodu, czyni to również za pośrednictwem tego, co zostało wymienione w drugiej grupie, np. zniszczenie (Oz 8,14), czy wysiedlenie (Oz 9,3). Przekleństwa te często należy pojmować metaforycznie, choć mogą być także brane dosłownie. Zawsze mają charakter zbiorowy stosując się do całego narodu. Błogosławieństwa czy przekleństwa nie gwarantują powodzenia czy niedostatku jakiemuś pojedynczemu człowiekowi. Ujmując to statystycznie, większość wypowiedzi prorockich w ósmym, siódmym i na początku szóstego wieku przed naszą erą to przekleństwa, gdyż ostateczna klęska i zniszczenie Królestwa Północnego miało miejsce dopiero w 722 roku p.n.e., natomiast w przypadku Królestwa Południowego dopiero w 587 roku p.n.e. Nic też dziwnego, że w wypowiedziach prorockich z tego okresu przeważały ostrzeżenia przed przekleństwem grożącym Izraelitom z Północy i z Południa. W wypowiedziach tych powtarza się nawoływanie do opamiętania się całego narodu. Po upadku obydwu królestw, tj. po roku 587 p.n.e., prorocy coraz częściej wypowiadali błogosławieństwa zamiast przekleństw. To zrozumiałe, że po dopełnieniu się kary wobec całego narodu, Bóg powraca do swojego podstawowego zamiaru, czyli okazania miłosierdzia (zob. Pwt 4,25-31).

■ Czytając Proroków, zwróćmy uwagę na ten prosty wzorzec: ● rozpoznanie grzechu Izraela lub ujawnienie miłości Boga wobec Jego narodu, ● zapowiedź przekleństwa lub błogosławieństwa w zależności od okoliczności. W większości wypadków tak właśnie wygląda przesłanie proroków, wypowiedziane pod natchnieniem Bożym.

Przesłanie proroków pochodziło od Boga, który powoływał proroków (por. Wj 3,1n; Iz 6; Jr 1; Ez 1 – 3; Oz 1,2; Am 7,14-15; Jon 1,1). Jeżeli ktoś samowolnie przyjmował urząd proroka, można było go lub ją nazwać prorokiem fałszywym (por. Jr 14,14; 23,21). Hebrajskie słowo na określenie proroka *nabi* w rzeczywistości pochodzi od semickiego czasownika *nabu* – *powoływać*. Podczas lektury ksiąg prorockich uwagę zwracają takie wyrażenia towarzyszące prorocत्वom, jak: „Tak mówi PAN” lub „Mówi PAN”. Ponadto w większości przypadków przesłanie prorockie jest przekazywane bezpośrednio od PANA, w pierwszej osobie, tak, że Bóg mówi o sobie samym „Ja” lub „Mnie”.

Na przykład, w rozdziałach 27 i 28 księgi Jeremiasza, zwróćmy uwagę na trudność zadania postawionego przed Jeremiaszem, który miał przekazać pokoleniu Judy, że będą musieli poddać się armiom Babilonu, jeżeli będą chcieli podobać się Bogu. Jego słuchacze w większości odebrali tę wypowiedź jako równoznaczną ze zdradą. Jednak podczas przekazywania przez Jeremiasza tego przesłania, nie było żadnych wątpliwości, że nie są to jego własne poglądy, lecz Boga. Rozpoczyna od przypomnienia im „Tak rzekł Pan do mnie...” (Jr 27,2), następnie przywołuje polecenie Boga: „I poślį do...” (27,3), „tak powiecie...” (27,4), a na końcu dodaje „mówi PAN” (27,11). Jego słowo było Słowem Boga. Wypowiada je w imieniu Pana, nie we własnym (28,15-16).

Jako pośrednicy, przez których Bóg przekazywał swoje Słowo Izraelowi i innym narodom, prorocy pełnili szczególną rolę w społeczeństwie. Można ich porównać do ambasadorów niebiańskiego dworu, którzy przekazywali wolę boskiego suwerena Jego ludowi. Sami prorocy nie wprowadzali nigdy radykalnych reform społecznych, nie byli też myślicielami religijnymi, wprowadzającymi jakieś nowości do istniejącego systemu. Wszelkie reformy społeczne czy idee religijne, jakie Bóg chciał przekazać swemu ludowi, zostały już wcześniej objawione w prawie przymierza. Bez względu na to, która grupa złamała jakieś prawo, Boże Słowo wypowiedziane przez proroków głosiło karę. Bez względu na to, czy za złamanie prawa odpowiedzialni byli królowie (np. 2 Sm 12,1-14; 24,11-17; Oz 1,4), czy kapłani (Oz 4,4-11; Am 7,17; Ml 2,1-9), czy jakakolwiek inna grupa, prorok zawsze wiernie przekazywał słowa Boga o przekleństwie grożącym całemu narodowi. Ponadto, kierowani Bożym Słowem prorocy nawet powoływali lub obalali królów (2 Krl 19,16; 21,17-22) oraz ogłaszali wojnę (2 Krl 3,18-19; 2 Krn 20,14-17; Oz 5,5-8) lub wypowiadali się przeciwko niej (Jr 27,8-22).

W takim razie to, co czytamy w księgach prorockich, nie jest jedynie Bożym Słowem takim, jakim widział je prorok, lecz takim, jakim Bóg chciał je przedstawić. Prorok nie czynił ani nie mówił niczego samowolnie.

■ Przesłanie proroków nie jest czymś zupełnie nowym. Pod natchnieniem przekazywali zasadniczą treść ostrzeżeń i obietnic, przekleństw i błogosławieństw. Dlatego, kiedy czytamy słowa proroków, nie znajdujemy czegoś nowego, lecz to samo przesłanie, które Bóg przekazał na początku przez Mojżesza. Oczywiście forma, w jakiej przekazywane jest przesłanie, różniła się od formy pierwotnej. Bóg powoływał proroków po to, aby przyciągnąć uwagę ludzi, do których zostali posłani. Przyciągnięcie uwagi może wymagać wyrażenia innymi słowami tego, co już wcześniej wiedzieli i wielokrotnie słyszeli, aby stało się dla nich czymś w rodzaju „nowości”. Nie jest to jednak przekazanie zupełnie nowego przesłania czy zmienienie starego. Prorocy nie byli powołani do głoszenia doktryn czy myśli, których nie podawał Zakon.

Na początek przyjrzyjmy się takiemu odnowieniu przesłania: „Jest natomiast krzywoprzysięstwo, kłamstwo, zabójstwo, kradzież i cudzołóstwo” (Oz 4,2a). W wierszu tym, który stanowi część dłuższego opisu grzechów popełnianych przez naród w czasach Ozeasa (750–722 p.n.e.), wymienionych jest za pomocą pojedynczych słów, pięć przykazań Dekalogu. Określenia te, to „krzywoprzysięstwo” – trzecie przykazanie „Nie będziesz niewłaściwie używał imienia Pańskiego...” (Wj 20,7; Pwt 5,11). „Kłamstwo” – dziewiąte przykazanie „Nie mów fałszywego świadectwa...” (Wj 20,16; Pwt 5,20). „Zabójstwo” – szóste przykazanie „Nie zabijaj” (Wj 20,13; Pwt 5,17). „Kradzież” – ósme przykazanie „Nie kradnij” (Wj 20,15; Pwt 5,18). „Cudzołóstwo” – siódme przykazanie „Nie cudzołóż” (Wj 20,14; Pwt 5,18).

Warto zwrócić uwagę zarówno na to, co Ozeasz powiedział, jak i na to, czego nie powiedział. Mianowicie, nie cytuje Dekalogu dokładnie. Przywołuje pięć przykazań przy pomocy jednowyrazowych określeń, tak samo jak potem uczynił to Jezus (Łk 18,20). Lecz wymienienie pięciu przykazań, nawet nie po kolei, jest bardzo skutecznym sposobem przypomnienia Izraelitom, że złamali wszystkie Dziesięcioro Przykazań. Słyszac tylko pięć przykazań, Izraelici zaczęli myśleć „A co z pozostałymi? Czemu nie są ułożone w normalnej kolejności? Przecież napisane było...”. Słuchacze zaczęli myśleć o wszystkich dziesięciu, przypominać sobie wymagania prawa przymierza odnośnie do podstaw prawości. Przywołując pięć przykazań (to, co później uczynił Jezus), Ozeasz nie zmienił ani jednego szczegółu w Zakonie. Prawdopodobnie powtórzenie Dekalogu słowo w słowo nie odniosłoby takiego skutku.

Drugi przykład dotyczy prorocत्व mesjańskich. Czy są czymś nowym? Z całą pewnością nie. Oczywiście, szczegółowy opis życia i roli Mesjasza umieszczony w Pieśni Sługi w księdze Izajasza 42.49.50 i 53 możemy uważać za nowy. Lecz pojęcie Mesjasza nie zostało wprowadzone po raz pierwszy przez proroków. W rzeczywistości jego początki znajdujemy już w Zakonie. Gdyby tak nie było, to jak Jezus mógłby opisać swoje życie jako wypełnienie tego, co zostało zapisane „w Zakonie Mojżesza, u proroków, i w Psalmach” (Łk 24,44)? Wśród innych części Zakonu Mojżesza, zapowiadających przyjście i służbę Mesjasza, jednym z najistotniejszych jest zdanie: „Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak ty. Włożę moje słowa w jego usta i będzie mówił do nich wszystko, co mu rozkażę” (Pwt 18,18).

Również tekst Jan 1,45 przypomina nam, że już Zakon mówił o Chrystusie. Zwiastowanie o Nim nie było niczym nowym dla proroków. Sposób, w jaki to czynili, styl oraz bogactwo szczegółów ich natchnionych zapowiedzi, nie musiał oczywiście być ograniczony przez to, co Pięcioksiąg już wcześniej mówił na ten temat. Zasadnicza prawda o wprowadzeniu Nowego Przymierza przez nowego „Proroka” (por. Pwt 18) była w rzeczywistości starą i dobrze znaną historią.

ZADANIE EGZEGETYCZNE

Potrzeba skorzystania z innych pomocy

W pierwszym konspekcie mówiliśmy o dość powszechnym przekonaniu, jakoby wszystkie twierdzenia biblijne miały być jasne dla każdego, kto je czyta, bez korzystania ze studium czy jakiegokolwiek innej pomocy. Stoi za tym rozumowanie: „Jeżeli Bóg napisał Biblię dla nas (czyli dla wszystkich wierzących), na pewno zrozumiemy wszystko już po pierwszym przeczytaniu, bo przecież mamy w sobie Ducha Świętego”. Takie podejście nie do końca jest słuszne. Częściowo Biblia jest zupełnie jasna już na pierwszy rzut oka, ale istnieją fragmenty o wiele trudniejsze. W świetle zasady, że Boże myśli to nie myśli nasze (Ps 92,5; Iz 55,8), nie powinien nas dziwić fakt, że na zrozumienie niektórych części Biblii będziemy mu-

sieli poświęcić więcej czasu i cierpliwości w przeprowadzaniu studium. Właśnie księgi prorockie należą do tej kategorii. Ludzie często podchodzą do nich zbyt bez troski, jakby powierzchowne przeczytanie miało zaowocować dogłębnym zrozumieniem. Takie podejście nigdy nie zdaje egzaminu.

Oto trzy dostępne rodzaje pomocy. ● Pierwszym źródłem są słowniki biblijne, które zawierają artykuły na temat tła historycznego każdej księgi, ogólny jej zarys, cechy charakterystyczne oraz problemy związane z jej interpretacją. Wskazane jest rozpoczynać od przeczytania artykułu ze słownika biblijnego na temat danej księgi, zanim przejdzie się do jej studium. Aby zrozumieć sens większości wypowiedzi prorockich, trzeba poznać ich tło, dlatego że Bóg przekazywał swoje słowo przez proroków w konkretnych sytuacjach. Nasze zrozumienie Słowa Bożego w dużej mierze będzie uzależnione od zdolności zrozumienia tych sytuacji po to, abyśmy z kolei mogli zastosować to samo Słowo w naszej sytuacji.

● Drugim rodzajem pomocy są komentarze. Zawierają one obszernie wstępy do każdej z ksiąg, przypominające trochę te ze słowników biblijnych, chociaż zwykle nie tak przystępnie ułożone. Lecz co najważniejsze, wyjaśniają znaczenie poszczególnych wierszy. Może się to okazać bardzo pomocne w przypadku dokładnego studium jakiegoś krótkiego fragmentu księgi prorockiej, tzn. krótszego od rozdziału.

● Trzecim źródłem pomocy są podręczniki biblijne. Spośród nich najlepsze są te, które łączą cechy słowników biblijnych oraz komentarzy, chociaż nie poświęcają dużo miejsca materiałowi wstępnemu i wyjaśnieniom poszczególnych wierszy. Jednak, gdy opracowujemy kilka rozdziałów jednocześnie, podręcznik biblijny może w krótkim czasie podać nam wiele użytecznych informacji.

Kontekst historyczny

Kontekstem historycznym Jezusa jest zarówno ogólne tło epoki, jak również konkretny kontekst któregoś z Jego czynów czy wypowiedzi. Podobnie w przypadku ksiąg prorockich, kontekst historyczny może mieć szerszy zasięg (epoka), albo węższy (kontekst danej wypowiedzi). Dla przeprowadzenia poprawnej egzegezy, należy rozumieć obydwa rodzaje kontekstu historycznego w każdej księdze prorockiej.

Szerszy kontekst. Interesujący jest fakt, że szesnaście starotestamentowych ksiąg prorockich pochodzi z dosyć krótkiego okresu w historii Izraela – od 760 do 460 roku p.n.e. Dlaczego nie mamy żadnych ksiąg prorockich z czasów Abrahama (ok. 1800 r. p.n.e.), Jozuego (ok. 1400 r. p.n.e.) czy Dawida (ok. 1000 r. p.n.e.)? Czy Bóg nie przemawiał do swego ludu przed rokiem 760? Tak, przemawiał i Biblia zawiera obszerne fragmenty mówiące o tym, włącznie z informacjami o prorokach (np. 1 Krl 17 – 2 Krl 13). Ponadto Bóg przemawiał do Izraelitów przede wszystkim poprzez Zakon, który był przeznaczony na cały okres historii tego narodu, aż do czasu zastąpienia go przez Nowe Przymierze (Jr 31,31-34).

Dlaczego w takim razie w okresie trzystu lat, poczynając od Amosa (ok. 760 r. p.n.e., najwcześniejszego z „piszących proroków”) aż po Malachiasza (ok. 460 r. p.n.e., ostatniego proroka), zostało zapisanych tak wiele wypowiedzi prorockich? Po prostu, ten okres w historii Izraela szczególnie wymagał nakłaniania Izraelitów do wypełniania Przymierza, a to właśnie było zadaniem proroków. Drugim czynnikiem było widoczne pragnienie Boga, aby ostrzeżenia i błogosławieństwa wypowiedziane przez proroków w Jego imieniu w tamtych ważnych czasach zostały zapisane dla następnych pokoleń.

Czasy te charakteryzowały: ● niespotykane dotąd rozruchy polityczne, wojskowe, gospodarcze i społeczne, ● niewierność religijna na wielką skalę, a także nieprzestrzeganie Przymierza Mojżeszowego i ● przesunięcie granic państwowych i zmiany zaludnienia. W takich okolicznościach Słowo Boga było znowu bardzo potrzebne i dlatego Bóg powoływał proroków i przez nich przekazywał swoje Słowo.

Słowniki, komentarze oraz podręczniki podają, że do roku 760 p.n.e. Izrael był narodem trwale podzielonym przez trwającą od wielu lat wojnę domową. Plemiona z północy, nazywane Izraelem albo Efraimem, były oddzielone od południowego plemienia Judy. Północ, której nieposłuszeństwo wobec Przymierza przewyższało znacznie to wszystko, co działo się w Judzie, została z powodu wielkiego grzechu przeznaczona przez Boga na zniszczenie. Amos (od ok. 760 r. p.n.e.) oraz Ozeasz (od ok. 755 r. p.n.e.) głosili zbliżającą się zagładę. Plemiona północne w roku 722 p.n.e. uległy Asyrii – mocarstwu panującemu w

tamtym okresie na Bliskim Wschodzie. Następnie rosnąca niewierność Judy oraz powstanie nowego supermocarstwa, Babilonu, stanowiły temat wypowiedzi wielu proroków – Izajasza, Jeremiasza, Joela, Micheasza, Nahuma, Habakuka i Sofoniasza. W roku 587 p.n.e. Juda także została ukarana za swoje nieposłuszeństwo. Później Ezechiel, Daniel, Aggeusz, Zachariasz oraz Malachiasz głosili Bożą wolę odbudowy swojego narodu (rozpoczynając od powrotu z wygnania w roku 538 p.n.e) i odnowienia Przymierza. To wszystko pokrywa się z podstawowym wzorcem (Pwt 4,25-31).

Prorocy wypowiadali się przede wszystkim odnośnie do tych właśnie wydarzeń. Jeśli nie poznamy tych wydarzeń i wielu innych, które miały miejsce w tym okresie, prawdopodobnie nie będziemy w stanie zrozumieć w pełni tego, co mówili prorocy. Bóg przemawiał poprzez samą historię, jak i poprzez opisy historyczne. Aby zrozumieć Jego Słowo, musimy także poznać tę historię.

- **Wąski kontekst.** Każda wypowiedź prorocka została wypowiedziana w jakiejś konkretnej sytuacji. Bóg przemawiał przez swoich proroków do ludzi w określonym czasie i miejscu oraz w określonych okolicznościach. Znajomość, jeśli to możliwe, daty, sytuacji oraz słuchaczy, bardzo pomaga czytelnikowi w zrozumieniu danej wypowiedzi.

Przykład Ozeasza 5,8-10. Krótka i zwięzła wypowiedź występująca w towarzystwie kilku innych wypowiedzi w tym rozdziale. Dobry komentarz powie nam, że wypowiedź ta występuje w formie wypowiedzi wojennej, czyli takiej, która ogłasza sąd Boży nadciągający w postaci wojny. Elementami zwykle jej towarzyszącymi są: obwieszczenie niebezpieczeństwa, opis ataku oraz zapowiedź porażki. Tak samo jak rozpoznanie formy, istotne jest także określenie danego kontekstu.

Data tej wypowiedzi to 734 rok p.n.e. Słuchaczami, do których Ozeasz skierował to przesłanie, byli Izraelici z północy (nazywani tutaj Efraimem). Przesłanie to przeznaczone było w szczególności do pewnych miast znajdujących się na drodze ze stolicy Judei – Jerozolimy, do Betelu – centrum sprawowania pogańskiego kultu. Ozeasz wypowiedział to przesłanie w okolicznościach wojennych. Juda zaatakowała Izrael w odpowiedzi na uprzednią napaść Izraela i Syrii (patrz 2 Krl 16,5). Atak został odparty przy pomocy supermocarstwa Asyrii (2 Krl 16,7-9). Ozeasz wypowiada słowa trwogi skierowane do miast znajdujących się na terytorium Beniamina (w. 8), które należało do Królestwa Północnego. Zniszczenie jest nieodwołalne (w. 9), gdyż Juda zdobędzie to terytorium (przesuwając niejako granice). Lecz Judę także spotka kara. Boży gniew spadnie na obydwie państwa za tę wojnę oraz bałwochwalstwo (por. 2 Krl 16,2-4). Zarówno Juda jak i Izrael były zobowiązane w ramach przymierza z Bogiem do wystrzegania się wojny. Dlatego Bóg będzie musiał ukarać ich za pogwałcenie przymierza.

Znajomość tych kilku faktów ma ogromne znaczenie dla zrozumienia wypowiedzi prorockiej (Oz 5,8-10). Podczas lektury ksiąg prorockich, sięgajmy po komentarze i podręczniki, i zawsze starajmy się pamiętać o dacie, słuchaczach oraz sytuacji, w jakiej zostały wypowiedziane czytane przez nas prorocтва.

Wyodrębnienie poszczególnych wypowiedzi prorockich

Kiedy zajmujemy się studium lub egzegetycznym opracowaniem ksiąg prorockich, musimy przede wszystkim nauczyć się **MYŚLEĆ PROROCŹWAMI** tak, jak musieliśmy myśleć akapitami, czytając Li-sty. Nie zawsze jest to łatwe zadanie, ale poznanie tej trudności prowadzi do wielu fascynujących odkryć.

W większości przypadków wypowiedzi proroków zapisane zostały, jeśli można użyć tu takiego słowa, „ciurkiem”. To znaczy słowa, które wypowiadali przy wielu różnych okazjach przez wiele lat ich służby, zostały zebrane i zapisane razem bez żadnych podziałów i oznaczeń mówiących, gdzie się dana wypowiedź kończy i zaczyna następna. Ponadto, nawet jeśli założymy, biorąc pod uwagę widoczną zmianę tematu, że w tym miejscu rozpoczęła się inna wypowiedź, brak takiego wyjaśnienia rodzi pytania w rodzaju: „Czy zostało to powiedziane tego samego dnia do tych samych słuchaczy, czy może kilka lat później albo wcześniej, do zupełnie innej grupy ludzi w zupełnie innych okolicznościach?” Znajomość odpowiedzi na to pytanie miałaby ogromny wpływ na zrozumienie prorocत्व.

Niektóre części ksiąg prorockich stanowią wyjątek. Na przykład, w Księdze Aggeusza oraz w początko-

wych rozdziałach księgi Zachariasza każde proroctwo oznaczone jest pewną datą. Prześledzenie rozwoju tych proroctw w ich historycznym kontekście przy pomocy słownika biblijnego, podręcznika czy komentarza jest dosyć łatwe. Niektóre proroctwa w innych księgach, a mianowicie u Jeremiasza i Ezechiela, także są oznaczone datą oraz umieszczone w swoim kontekście przez natchnionego autora.

Niestety, nie jest tak zawsze. Przeczytajmy, na przykład, rozdział piąty księgi Amosa, korzystając z takiego przekładu Biblii, który nie podawałby objaśniających tytułów – wyrażających jedynie opinię naukowców – i zadajmy sobie pytanie, czy rozdział ten jest jednym proroctwem, czy nie. Jeśli byłoby to pojedyncze proroctwo, dlaczego spotykamy tu tak wiele zmian tematu: lament nad zniszczeniem Izraela (w. 1-3); zachęta do szukania Boga i zachowania życia: (w. 5-6.14); wystąpienia przeciwko niesprawiedliwości społecznej (w. 7-13); zapowiedź nieszczęścia (w. 16-17); opis dnia Pańskiego (w. 18-20); krytyka obłudnego oddawania czci Bogu (w. 21-24); krótki przegląd grzesznej historii Izraela, której kulminacją jest zapowiedź wygnania (w. 25-27)? Jeżeli nie jest to tylko jedno proroctwo, to jak powinniśmy rozumieć jego części składowe? Czy są od siebie uzależnione? Czy niektóre z nich powinny być odczytywane łącznie? Jeśli tak, to w jaki sposób?

W zasadzie piąty rozdział Księgi Amosa zawiera trzy wypowiedzi prorockie. Wiersze od 1-3 tworzą krótką zapowiedź kary, wiersze 4-17 to proroctwo zachęcające do przyjęcia błogosławieństwa oraz przestrożę przed karą, a wiersze 18-27 to zapowiedź przestrzegająca przed karą. Stąd też pomniejsze zmiany tematu nie wskazują na rozpoczęcie jakiegoś nowego proroctwa. Z drugiej strony, podział na rozdziały nie idzie w parze z podziałem na poszczególne proroctwa. Wypowiedzi prorockie zostają wyodrębnione ze względu na ich znaną formę, o czym poniżej. Wszystkie trzy proroctwa w rozdziale piątym zostały wypowiedziane pod koniec panowania Jeroboama, króla Izraela (793–753 p.n.e.) i zostały skierowane do ludzi, których zamożność utwierdzała w przekonaniu, że niemożliwe będzie całkowite wyniszczenie narodu już w następnym pokoleniu.

Takie informacje można uzyskać w dobrym komentarzu lub słowniku biblijnym. Brak takich pomocy utrudnia zrozumienie przesłania.

Formy wypowiedzi prorockich

Skoro wyodrębnienie poszczególnych proroctw stanowi jeden z kluczy do zrozumienia ksiąg prorockich, istotne jest też poznanie różnych form, z jakich korzystali prorocy. Tak jak cała Biblia składa się z różnych rodzajów literackich, tak i prorocy korzystali z różnych form, przekazując pod natchnieniem Boże przesłanie. Komentarze określają te formy i je objaśniają. Oto trzy najpowszechniejsze, które mogą uczulić nas na istotę rozpoznania i właściwego zinterpretowania zastosowanych form literackich.

Proces. Przesłanie proroka nieraz ma alegoryczną formę literacką zwaną „procesem przymierza” (hebrajskie *rib*). W tym, jak i w wielu innych przypadkach alegorii procesu, spotykanych w księgach prorockich (np. Oz 3,3-17; 4,1-19; itp.), Bóg jest przedstawiony w jednej osobie jako powód, oskarżyciel i sędzia w rozprawie sądowej przeciwko oskarżonemu Izraelowi. Pełna forma procesu zawiera wezwanie, oskarżenie, przedstawienie dowodów oraz ogłoszenie wyroku, choć czasami elementy te są raczej implikowane, a nie wyraźnie przedstawione. U Izajasza 3,13-26 elementy te są ujęte następująco: sąd zbiera się i zostaje wniesiony proces przeciwko Izraelowi (w. 13-14). Zostaje wypowiedziane oskarżenie (w. 14b-16). Ponieważ dowody świadczą o winie Izraela, ogłasza się wyrok (w. 17-26). Skoro przymierze zostało pogwałcone, wszystkie rodzaje kary uprzednio wymienione w przymierzu, spadną na Izraela: choroba, nędza, zepsucie i śmierć. Przenośny styl tej alegorii jest bardzo skutecznym sposobem uświadomienia ludowi nadchodzącej bardzo surowej kary za nieposłuszeństwo.

Biada. Kolejną formą literacką jest proroctwo rozpoczynające się od słowa „biada”, które starożytni Izraelici wykrzykiwali w obliczu katastrofy lub śmierci, albo podczas opłakiwania kogoś bliskiego podczas pogrzebu. Bóg przekazywał przez proroków zapowiedzi nieodwołalnie zbliżającego się sądu, korzystając ze słowa „biada”, tak dobrze znanego Izraelitom. Proroctwa te zawierają – czasem poprzez implikację – trzy elementy charakterystyczne dla tej formy: ogłoszenie rozpacz i niedoli (np. poprzez słowo „biada”),

przyczyny tego rozpaczliwego położenia oraz zapowiedź sądu. Habakuka 2,6-8 może posłużyć jako przykład jednego z wielu występujących tu prorocत्व typu „biada”, wypowiedzianych przeciwko Babilonowi. To okrutne supermocarstwo zamierzało zdobyć i zniszczyć Judę pod koniec VII wieku p.n.e. Uosabiając Babilon jako złodzieja i łupieżcę (przyczyna), prorocत्व głosi „biada” i zapowiada katastrofę, gdy wszyscy ciemiężeni przez Babilon pewnego dnia powstaną przeciwko niemu. Ta forma jest także alegoryczna, choć nie wszystkie prorocत्व typu „biada” są alegoriami (por. Mich 2,1-5; Sof 2,5-7).

Obietnica. Kolejnym rodzajem prorockiej formy literackiej jest obietnica lub inaczej „prorocत्व o zbawieniu”. Charakteryzuje się ono elementami: odniesienie do przyszłości, radykalna zmiana oraz zapowiedź błogosławieństwa. Am 9,11-15 – to typowe prorocत्व-obietnica. Do przyszłości nawiązuje określenie „w owym dniu” (w. 11). Radykalna zmiana opisana jest jako podniesienie i odbudowanie „chatki Dawida” (w. 11), wyniesienie Izraela nad Edomem (w. 12) oraz powrót z wygnania (ww. 14-15). Błogosławieństwo spływa na Izraela poprzez to, co przymierze gwarantowało: życie, zdrowie, powodzenie, urodzaj, szacunek i bezpieczeństwo. Te elementy błogosławieństwa pojawiają się w Am 9,11-15, chociaż zdrowie jest raczej implikowane. Główny nacisk położony jest na urodzaj. Zbiory będą tak ogromne, że żniwiarze nie dokończą swego zadania nawet wtedy, gdy siewcy rozpoczynać będą nowy zasiew (w. 13). Inne przykłady prorocत्व-obietnic: Oz 2,16-20; 2,21-23; Iz 45,1-7; Jr 31,1-9.

Te przykłady na pewno pomogą docenić fakt, iż znajomość prorockich środków literackich umożliwi lepsze i pełniejsze zrozumienie Bożego przesłania.

Prorocy jako poeci

Przeciętny człowiek nie ceni sobie poezji zbyt wysoko, bo wydaje się dziwnym i niezdnym sposobem wyrażania myśli, jakby wymyślono ją po to, aby uczynić wszystko bardziej zagmatwanym i niezrozumiałym. Jednak w niektórych współczesnych kulturach, a także w większości kultur starożytnych, poezja była wysoko cenionym sposobem ekspresji. Epopeje narodowe oraz kluczowe zapisy historyczne i religijne zachowały się w formie poezji, a to dzięki temu że przewagą poezji nad prozą jest to, że łatwiej się ją zapamiętuje. Utwór poetycki ma pewien rytm, równowagę (paralelizm) oraz pewną strukturę. Jest on stosunkowo regularny i uporządkowany. Po nauczaniu, łatwiej zapada w pamięć niż proza.

W starożytnym Izraelu poezja była ceniona jako dobry sposób uczenia się. Wiele myśli uznanych za istotne zapisano w formie poezji. Podobnie, jak nam łatwiej jest odtworzyć słowa piosenek, niż zdania z jakiejś książki czy przemowy, także Izraelitom łatwiej było zapamiętywać i odtwarzać z pamięci myśli ujęte w formie poezji. Ponieważ w tamtych czasach umiejętność pisania i czytania była rzadka, a posiadanie ksiąg na własny użytek niespotykane, Bóg przemawiał przez swych proroków głównie w formie poezji. Ludzie byli obcy z poezją i łatwiej im było zapamiętać takie prorocत्व.

Wszystkie księgi prorockie zawierają znaczną ilość poezji, a kilka z nich to księgi wyłącznie poetyckie. Dlatego przed lekturą ksiąg prorockich bardzo pomocne może się okazać przeczytanie wstępu do poezji hebrajskiej. Każdy słownik biblijny powinien zawierać przynajmniej jeden artykuł na temat poezji hebrajskiej. Oto trzy cechy powtarzającego się stylu poezji starotestamentowej:

- Paralelizm synonimiczny. Druga lub kolejna linia powtarza lub uwypukla znaczenie pierwszej linii, np. „Starłem jak obłok twoje występki, a twoje grzechy jak mgłę” (Iz 44,22).
- Paralelizm antytetyczny. Druga lub kolejna linia podaje myśl przeciwstawną do myśli zawartej w pierwszej linii, np. „I nie wołają do mnie szczerze, lecz krzyczą na swoich łożach” (Oz 7,14).
- Paralelizm syntetyczny. Druga lub kolejna linia uzupełnia pierwszą linię o dodatkowe informacje, np. „Potem ocaleni na górze Syjon wyruszą, aby sądzić górzysty kraj Ezawa, lecz panowanie będzie należało do Pana” (Ab 21).

Wyrażenie myśli w poezji nie powinno sprawiać nam trudności, jeśli będziemy czytać uważnie i ze zrozumieniem. Poezję można zrozumieć tak samo łatwo jak prozę, jeśli zna się zasady.

KILKA WSKAZÓWEK HERMENEUTYCZNYCH

Zadaniem egzegezy jest umiejscowienie ksiąg prorockich w ich kontekście historycznym oraz zrozumienie przez nas tego, co Bóg mówił wówczas przez proroków do Izraela. Hermeneutyka ma na pomoc pojąć, co dla nas ma do przekazanie Słowo Boga zawarte w wypowiedziach prorockich przekazanych w innych czasach i zupełnie innym ludziom w starożytnym Izraelu.

To, co zostało powiedziane w konspekcie poświęconym objaśnianiu Listów apostoelskich, w dużej mierze będzie się pokrywać z hermeneutyką ksiąg prorockich. Kiedy zrozumiemy to, co Bóg mówił do tamtych ludzi, to chociaż nasza sytuacja różni się od tamtej, często będziemy mogli zrozumieć to słowo na nowo i dostrzec jego znaczenie odnośnie do naszego życia. Jesteśmy przekonani, że spotkają się z Bożym sądem wszyscy ci, którzy „sprzedają ubogiego za parę sandałów” (Am 2,6), albo ci, którzy pod przykrywką religii żyją w chciwości i niesprawiedliwości (Iz 1,10-17), lub też ci, którzy połączyli Ewangelię Chrystusa ze współczesnym bałwochwalstwem (takim jak samousprawiedliwienie – por. Oz 13,2-4). Grzechy te są także grzechami w Nowym Przymierzu. Wykraczają przeciwko dwóm wielkim przykazaniom miłości, ważnym zarówno w Starym jak i w Nowym Przymierzu (patrz konspekt 8. Prawo Mojżesza).

Warto też zwrócić uwagę na następujące sprawy:

Ostrzeżenie: prorok przepowiadający przyszłość

Już wiemy, że przepowiadanie odległej przyszłości nie było podstawowym zadaniem proroka. Zapowiadali oni przyszłe wydarzenia, lecz zazwyczaj ta przyszłość jest już teraz przeszłością. Innymi słowy, prorocy mówili o nadchodzącym sądzie lub zbawieniu, które miały nastąpić w stosunkowo niedalekiej przyszłości Izraela, a nie w naszej przyszłości. Zwracaliśmy uwagę na to, że aby dostrzec wypełnienie danego proroctwa, musimy przyjrzeć się tym czasom, które dla nich stanowiły przyszłość, a dla nas są już przeszłością. Chcielibyśmy zobrazować tę zasadę hermeneutyczną na następującym przykładzie.

Księga Ezechiela, rozdziały od 25 do 39. Istotny tu jest fakt, że różne proroctwa zawarte w tej obszernej części dotyczą głównie losu narodów innych niż Izrael, chociaż o Izraelu także tu mowa. Ważne jest to, że Bóg mówi o tych właśnie narodach, i że spełnienie tych proroctw nastąpiło w okresie kilku dziesięcioleci od chwili ich wypowiedzenia, to znaczy przeważnie w szóstym wieku przed Chrystusem. Spotykamy się tu też z kilkoma wyjątkami od tej reguły. Prorok Ezechiel (37,15-28) podaje opis okresu Nowego Przymierza i błogosławieństwa, jakie Bóg wyleje na Kościół poprzez Mesjasza. Jednak większość proroctw, włącznie z tymi w rozdziałach 38 i 39, dotyczy czasów i wydarzeń starotestamentowych (tutaj pomocna byłaby lektura jakiegoś komentarza do tych rozdziałów).

Przesadne doszukiwanie się zdarzeń nowotestamentowych w starotestamentowych wypowiedziach prorockich może doprowadzić do dziwnych rezultatów. Odniesienie w Iz 49,23 do królów, którzy „twarzą do ziemi będą oddawać pokłon”, niektórym wydało się przypominać obraz trzech magów, którzy przyszli oddać pokłon dzieciątku Jezus (Mt 2,1-11), co z kolei doprowadziło ich do przeświadczenia, że słowa Izajasza są zapowiedzią mesjanistyczną. Taka interpretacja jednak o dziwo nie bierze pod uwagę

- kontekstu (wymienieni są tu zarówno królowie jak i królowe, a tekst ten dotyczy odbudowy Izraela po niewoli babilońskiej),
- przeznaczenia (język tego proroctwa usiłuje pokazać, jak wielkim szacunkiem będzie się cieszył Izrael, gdy Bóg go odbuduje) oraz
- stylu (poezja tego proroctwa symbolizuje szacunek narodów poprzez obrazy ich władców jako ojczymów Izraela oraz zlizywanie prochu ze stóp tego narodu).

Nie biorą także pod uwagę określeń (magowie to mędrzy, astrologowie, a nie królowie). Musimy wystrzegać się, aby w proroctwach lub innych częściach Pisma Świętego nie doszukiwać się tego, czego tam nie ma, czegoś, co potwierdzałoby nasze teorie. Musimy słyszeć to, co Bóg chciał powiedzieć.

Niektóre proroctwa dotyczące niedalekiej przyszłości zostały ujęte na tle wielkiej wizji eschatologicznej przyszłości, a czasami nawet wydają się zlewać w jedno. Zostało to omówione w konspekcie nr 6. Apokalipsa. W Biblii działanie Boga w czasowej historii ukazywane jest zawsze w świetle Jego planu dla całej historii ludzkości. Stąd też to, co czasowe, powinno być rozpatrywane w świetle Jego ogólnego, wiecznego planu. Dlatego w księgach prorockich mogą znaleźć się takie fakty, które dotyczą czasów ostatecznych

(np. Joel 3,1-3; So 3,8-9; Za 14,9). Jednak wydarzeń dotyczących niedalekiej przyszłości, występujących w połączeniu z opisem rzeczy ostatecznych, nie wolno przenosić do przyszłości dalszej.

Język eschatologiczny często jest metaforyczny. Czasami metafory te językiem poetyckim opisują wydarzenia czasów ostatecznych i niekoniecznie muszą stanowić ich zapowiedź. Takim przykładem jest Ez 37,1-14. Używając języka wskrzeszenia zmarłych, czyli zdarzenia, które nastąpi przy końcu świata, Bóg zapowiada przez Ezechiela powrót narodu izraelskiego z niewoli babilońskiej w szóstym wieku przed naszą erą (ww. 12-14). Zdarzenie będące dla nas już przeszłością (opisane w księdze Ezdrasza 1-2), jest zapowiedziane metaforycznie językiem eschatologicznym, jakby to było zdarzenie z końca wieków.

Proroctwo i jego dodatkowe znaczenia

W wielu miejscach Nowego Testamentu napotykamy na odniesienia do tekstów starotestamentowych, które nic wydają się odnosić do tego, o czym mówi Nowy Testament. Innymi słowy, teksty te posiadają jasne znaczenie w ich oryginalnym kontekście starotestamentowym, a jednak autor nowotestamentowy używa ich w połączeniu z innym znaczeniem.

Na przykład, dwa opowiadania o tym, jak nadzwyczajnie Mojżesz i pozostali Izraelici zostali obdarzeni wodą wypływającą ze skały na pustyni: raz w Refidim (Wj 17,1-7) i raz w Kadesz (Lb 20,1-13). Wydaje się, że opowiadania te występujące w swoich oryginalnych kontekstach mają zupełnie proste i oczywiste znaczenie. Jednak w 1 Kor 10,4 wydaje się, że Paweł porównuje przeżycie Izraelitów do spotkania z Chrystusem. Mówi, że „wszyscy ten sam napój duchowy pili, pili bowiem z duchowej skały, która im towarzyszyła, a skałą tą był Chrystus”. W żadnym z tych starotestamentowych opowiadań nie ma mowy o tym, aby skała miała być czymś innym niż skałą. Paweł nadaje „skale” nowe znaczenie, utożsamiając ją z Chrystusem. Takie dodatkowe znaczenie określa się mianem *sensus plenior* – znaczenie pełniejsze.

Po głębszym zastanowieniu widzimy, że Paweł dokonuje tu pewnej analogii. Mówi: „Ta skała była dla nich tym, czym dla nas jest Chrystus – była dla nich źródłem życia, tak samo jak rzeczy duchowe są źródłem życia dla nas”. Język Pawła w wersach 2-4 jest językiem metaforycznym. Chce, aby Koryntianie zrozumieli, że przeżycie Izraelitów na pustyni można pojmować jako alegorię ich własnego przeżywania Chrystusa, zwłaszcza podczas Wieczery Pańskiej.

Wydaje się mało prawdopodobne, abyśmy jako współcześni czytelnicy sami zauważyli to porównanie tak, jak je opisał Paweł. Gdyby nie Paweł, czy utożsamilibyśmy obłok i morze z chrztem (w. 2) lub skałę z Chrystusem (w. 4)? Innymi słowy, czy sami bylibyśmy w stanie określić *sensus plenior*? Na pewno nie. Duch Święty natchnął Pawła, aby napisał o analogii pomiędzy Izraelitami na pustyni oraz życiem w Chrystusie, z pominięciem zwyczajowych zasad hermeneutycznych o kontekście, zamiarze, stylu i doborze słownictwa. Duch Święty pokierował Pawłem, aby napisał, że Izraelici więcej niż jeden raz mogli zaczerpnąć wody ze skały, posługując się niezwykle, przenośnym wyrażeniem – skała „towarzyszyła im”. Pozostałe szczegóły opisowego języka, jakiego Paweł używa w 1 Kor 10,1-4 (określenia takie, jak „ojcowie nasi” (w. 1), „napój i pokarm duchowy” (w. 3-4), są także niezwykle.

Jednak nie jesteśmy natchnionymi autorami Pisma Świętego. Nie mamy prawa robić tego, co robił Paweł. Możemy zaufać alegorycznym powiązaniom między Starym i Nowym Testamentem, jakie Paweł odkrywał pod natchnieniem Ducha Świętego. Stąd zasada *sensus plenior* (znaczenie pełniejsze) jest funkcją natchnienia, a nie oświecenia. Ten sam Duch Święty, który natchnął któregoś z autorów starotestamentowych do napisania pewnych słów czy tekstu, może natchnąć autora nowotestamentowego do pominięcia naturalnych implikacji kontekstu, przeznaczenia, stylu i doboru słów oraz natchnąć do utożsamienia go z innym, dodatkowym znaczeniem. My nie jesteśmy jednak natchnionymi pisarzami. Jesteśmy oświeconymi czytelnikami. Natchnienie jest pierwotną motywacją do napisania Pisma w określony sposób. Oświecenie jest zrozumieniem tego, co napisali autorzy Pisma. Nie możemy przetwarzać Pisma na podstawie naszego oświecenia. Stąd też możemy dostrzec jakieś pełniejsze znaczenie po fakcie, tzn. wtedy, gdy dostrzeżę je wcześniej natchniony pisarz. Jeżeli jakieś *sensus plenior* nie pojawiło się w Nowym Testamencie, nie możemy doszukiwać się go sami, mając za podstawę jedynie Stary Testament.

Biblie przeznaczone do studiowania czy podające spis odniesień, komentarze i podręczniki powinny wskazywać te teksty prorockie w Starym Testamencie, które mają znaczenie dodatkowe w Nowym Testamencie, np. Mt 1,22-23 (Iz 7,14); Mt 2,15 (Oz 11,1); Mt 2,17-18 (Jr 31,15); J 12,15 (Za 9,9).

Oto jeden z przykładów: „I przebywał tam aż do śmierci Heroda, aby się spełniło, co powiedział Pan przez proroka, mówiącego: Z Egiptu wezwałem syna mego” (Mt 2,15). W księdze Ozeasza 11,1 czytamy: „Gdy Izrael był dzieckiem pokochałem go, i z Egiptu powołałem mojego syna”.

U Ozeasza kontekst dotyczy wyprowadzenia Izraela z Egiptu. Celem tego tekstu jest pokazanie, że Bóg pokochał Izrael jak własne dziecko. Styl opiera się na synonimie, poetyckim paralelizmie, w którym „mój syn” powiązany jest z narodem Izraela. Myśl tego tekstu została wyrażona metaforycznie – Izrael niewątpliwie jest tu uosobiony jako „dziecko”. Nie ma tu żadnego bezpośredniego odniesienia do Jezusa.

Gdyby nasze Biblie nie zawierały Mt 2,15, nigdy nie powiązaliśmy wersetu z księgi Ozeasza z prorocstwem o Jezusie z Nazaretu. Lecz Mateusz został natchniony tym samym Duchem, który inspirował Ozeasza. Ten sam Duch przekonał go, że słowa, jakich użył Ozeasz, mogą być użyte ponownie w innym kontekście, w innym celu, przy zastosowaniu innego stylu oraz wyrażen. Moglibyśmy powiedzieć, że Duch Święty niejako „osadził” niegdyś te słowa w księdze Ozeasza po to, aby można było ich użyć ponownie w połączeniu z wydarzeniami z życia Jezusa. Mateusz nie odnosi tych słów do Jezusa na podstawie typowych zasad egzegetyczno-hermeneutycznych. Przeciwnie, wyciąga słowa z ich pierwotnego kontekstu i nadaje im zupełnie nowe znaczenie. Miał prawo tak zrobić. My możemy tylko czytać i akceptować to, co zrobił Mateusz. Nie możemy jednak robić tego sami z innymi tekstami biblijnymi.

Podwójny nacisk na ortodoksję i ortopraksję

Ortodoksja to prawidłowa wiara, prawowierność. Ortopraksja to właściwe postępowanie i czyny zgodne z ortodoksją, stanowiące świadectwo wiary.

Bóg nawoływał przez starotestamentowych proroków do równowagi pomiędzy właściwą wiarą i właściwym postępowaniem. Nowy Testament także zachęca do takiej równowagi (por. Ef 2,8-10; Jk 1,27; 2,18).

Jakże wymowne jest nauczanie byłego faryzeusza: „Nie tak nauczyliście się Chrystusa, jeśliście tylko słyszeli o nim i w nim pouczeni zostali, gdyż prawda jest w Jezusie” (Ef 4,20-21). To „nauczanie się Chrystusa” skutkuje odnowieniem się ducha naszego myślenia i wyrażone jest konkretnym postępowaniem w postaci mówienia prawdy, rezygnacji z nieuzasadnionego gniewu, odrzucenia postawy nieuczciwości, goryczy, gwałtowności, itp. na rzecz serdeczności, wyrozumiałości i przebaczenia (Ef 4,22-32).

Bóg oczekuje od nas tego samego, czego oczekiwał od starożytnych Izraelitów. Księgi prorockie pomagają nam ciągle przypominać sobie o tym, że Bóg konsekwentnie przestrzega wypełnienia Przymierza. Ci ludzie, którzy trzymają się zasad Nowego Przymierza (miłość Boga i bliźniego), w ostatecznym rozrachunku odziedziczą pełnię błogosławieństw, choć życie na tym świecie może nie być tak bardzo zachęcające. Nieposłuszni tym zasadom utracą oczekujące ich wieczne dobro, bez względu na to, jak dobrze powodziło im się na tym świecie. Warto zawsze pamiętać o ostatnim wersecie Starego Testamentu – przestrodze proroka Malachiasza: „I zwróci serca ojców ku synom, a serca synów ku ich ojcom, abym, gdy przyjdę, nie obłożył ziemi klątwą” (Ml 3,24).

Opracowano na podstawie: Gordon D. Fee i Douglas K. Stuart, *How to Read The Bible for All Its Worth*, 1982. Korzystano również z polskiej edycji pt. „Jak czytać Biblię”, przekład: Renata i Janusz Szorcowie.

Następne rozważanie: 10. Stary Testament – mądrość wtedy i teraz

Rozważanie ostatnie: 11. Stary Testament – pieśni i modlitwy dla wszystkich